

Obecnie gazety wiele uwagi poświęcają Gdańskowi. Niemcy pragną uważać go za swoje miasto, gdyż ludność Gdańska w większości mówi po niemiecku, a Polacy podnoszą swoje prawa, gdyż niegdyś przez pewien czas do nich należał. Tylko nikt dotychczas nie pisze o tym, że Gdańsk jest nasz, że jest to odwieczna stolica Kaszubów.

Gdyby Gdańsk w 1919 r. nie został oderwany od reszty Kaszub, a Kaszubi stanowili razem z Gdańskiem wolne miasto pod protektoratem Polski – jak to myślał Wilson – to Niemiec nie miałby odwagi rościć sobie pretensji do Gdańska, gdyż nie mógłby powiedzieć, że całe wolne miasto mówi po niemiecku i chce do Niemiec, jeśliby Kaszubi mieli decydujący głos w zakresie stanowienia własnych narodowych i politycznych spraw. Dzisiaj jednak zapewne jest już za późno. (...)

Cóż stracimy, patrząc z punktu ekonomicznego, jeśli Gdańsk zmieni swoje dotychczasowe granice polityczne? Czyż dotąd czerpaliśmy jakieś korzyści z Gdańska? Nie! Bo Polska nieustannie prowadziła wojnę celną z Gdańskiem i to kosztem ludu kaszubskiego. A cóż za korzyści osiągnęlibyśmy, gdyby Polska otrzymała Gdańsk? Takie, jakie Kaszubi mają z Gdyni! A cóż osiągniemy, kiedy Niemcy zabiorą Gdańsk? Nie mieliśmy dotychczas żadnych korzyści z Gdańska, to prawdopodobnie ich nie będziemy mieć dopóki obcy będą się o niego targować.

Cokolwiek stanie się z Gdańskiem, jest to dla nas obojętne, gdyż mówiąc prawdę: Gdańsk był, jest i będzie naszym miastem, chociażby nie tylko raz, ale i sto razy zmienił swoje granice polityczne. Zmiana granic politycznych i przynależności państwowej jest tylko czymś powierzchownym (...). A ileż to razy Gdańsk już zmieniał swoje polityczne granice po roku 1294 (...).

Jakiegokolwiek były i będą polityczne dzieje Gdańska, jest on i na zawsze zostanie dla Kaszubów tym, czym Kraków jest dla Polaków. Tam w Oliwie spoczywają snem wiecznym kaszubszy księżęta. (...) Pochowany jest tam Świętopełk Wielki, księżę wojennego ducha, twórca wielkiego państwa pomorskiego. On to zwycięsko prowadził wojny z połączonymi siłami Krzyżaków i Polaków, z Prusami, Niemcami i Duńczykami. Spoczywa tam też syn Świętopełka, Mściwój II, ostatni nasz księżę, który zmarł w 1294 r. nie zostawiwszy potomka męskiego. Od tego czasu Kaszubi są pozbawieni własnej państwowości. Już blisko siedem

stuleci podlegamy obcym państwom i rządóm, a dzisiaj patrzymy na to, jak obcy kłóć się o Gdańsk, nasz odwieczny stołeczny gród (...).